KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Września. — Rok 1844. Piątek. № 258. Jutro, Śty Wacław.

JW. *Nikanor* Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski, Członek N. Synodu i Archymandryta Ławry Poczaiowskiej, dziś o godzinie 2giej rano przybył do Warszawy, z zostaiącej w zarządzeniu iego Dyecezji *Wołyńskiej*.

Na miejsce dotychczasowego Opiekuna Cyr:3go, powołany został W. Anto: *Słowikowski* w domu Nro 2474 przy ulicy Nowolipie mieszkaiący, dotąd podobnež obowiązki w Cyrkule 7 sprawniący; a na Opiekuna Cyrkułu 7go W. *Brzeziński* Fryderyk Członek Warszaw: Tow: Dobroczynności, przy ulicy Chłodnej pod Nr 915 zamieszkały. — *Magistrat M. Warszawy*, donosi, że wedle odebranej wiadomości z *Krakowa*, woda na Wiśle pod tem Miastem od rannych godzin d. 23go b. m. do godz: 6ej z rana dnia następnego, nad stan zwyczajny podniosła się o stop 2 cali 10 i ieszcze przybywa. Jakkolwiek dotychczasowe podniesienie się wody pod Krakowem, nie zagraża ieszcze pod Warszawą przyborem, wszelako gdy doświadczenie naucza, że mieszkańcy okolic tutejszych nadwiślańskich, bez względu na wzywania i ostrzeżenia, drzewo i inne przedmioty, bąć na Wiśle, bąć nad iej brzegami znajduiące się, nie ubezpieczaią dostatecznie, z tego powodu mimo kar wymierzanych ciągle, codziennie prawie narażaią Most na uszkodzenie; Magistrat przeto uwiadamiaiąc ich o podnoszeniu się wody, wzywa zarazem, ażeby wszelkie środki zabezpieczenia należących do nich i powyżej wzmiankowanych przedmiotów przedsięwzięli, tak ażeby most z zaniedbania w tej mierze potrzebnej ostrożności, na żadne niebezpieczeństwo narażony nie był, i ostrzega zarazem, że winni niezabezpieczenia tyle razy rzeczonych przedmiotów, któreby na most przez wodę uniesione zostały, do kar i odpowiedzialności za szkodę pociągani będą. — Dnia 21go b. m. wieczorem, na smętarzu Powązkowskim w obec Familji i Przyiaciół, exhumowano zwłoki nieodżałowanej pamięci Józefa Wł: *Krogulskiego*, znakomitego Kompozytora i Artysty muzycznego, przed dwoma laty w zbyt młodym wieku zgasłego. Następnie zwłoki te złożone zostały w grobie familijnym, nad którym wedle pomysłu i rysunku P. Jakóba *Falińskiego*, Adjunkta Budowniczego, w nowym guście wzniesiony został Pomnik kamienny, wykonany ozdobnie i z godną pochwały dokładnością przez P. Antoniego *Romańskiego* Rzeźbiarza, maiącego swą pracownię przy ulicy Dzikiej, naprzeciw Placu Broni. Nabożeństwo za duszę rzeczonego Krogulskiego, odbędzie się iutro o godz: 10tej z rana w Kościołku Powązkow:, podczas którego przez Amatorów, Przyiaciół i Uczniów nieboszczyka, wykonane zostanie Rekwjem, własnej iego kompozycji, a potem przy odśpiewaniu Hymnu żałobnego, również iego utworu, nastąpi poświęcenie pomniku. Na smutny ten obrządek, Żona i Teść zmarłego, Sz: Familję i Przyiaciół, zapraszaią. — Jutro o go: 10 z rana w Kościele XX. *Bernardynów* odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś.p. Michała *Klimowicza* Obywatela tutejszego, w d. 18 b. m. zmarłego, na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, Familję, Przyiaciół i Znaiomych, zaprasza. — Onegdaj wykonano probę działania Machiny, odbywaiącej *žniwo zboža;* o czem obszerniej doniesiem. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od niewiadomych Osób, dla biednych złotych 25. — Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie Baletu *Dwaj Złodzieie*, po tańcu *Węgierskim*, powtórzonym na żądanie, JPani *Turczynowiczowa* przywołana.

(Art: nad:) W roku zeszłym 1843, wracaiąc z zagranicy przez *Drezno*, wykonał tamtejszy Obywatel niesprawiedliwą do mnie pretensję o blisko 200 talarów. Złożywszy tę kwotę u miejscowego Adwokata Pana *Rachel* (Raszel), powierzyłem mu interes, w przekonaniu, iż iako nieobecny, nie dostąpię sprawiedliwości. Aż oto odbieram List od P. *Raszel*, który po przeprowadzeniu procesu w Sądach, po likwidacji kosztów i własnego honorarjum, zwraca mi 143 talarów i 4 złote. Tę akuratność i sumienność bezprzykładną, czuię się w obowiązku podania do wiadomości publicznej. Adam *Nosarzewski*, Podpułkownik byłych W. P.

Z Petersburga. — Ukazy Rządzącego Senatu. *29go Lipca.* Z ogłoszeniem o zezwoleniu N. CESARZA, aby tak nazwani Szlachta Xiążęcy w Gruzji i Imeretji, byli wolni od płacenia podatków,

póki niezostaną ostatecznie potwierdzone prawidła o rozpatrywaniu dowodów rodowitości Xiążącej i Szlacheckiej w Gruzji i Imeretji. — *Tegoż dnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa, iż w razie wynikaiących wątpliwości czy sprawa o złodziejstwie ma być sądzona przez Władze Policyjne, czy przez Sądowe, należy brać za zasadę, ieśli rzecz skradziona znalazła się, cenę naznaczaną przez przysięgłych Taxatorów, lub w ich niedostatku, przez inne świadome tego osoby; ieśli zaś rzecz skradziona nie znalazła się, to stosować się do ceny objawionej przez właściciela skradzionej rzeczy. Lecz ieśli w tym ostatnim przypadku, sprawa iuż doszła do Władzy Sądowej i przewód iej rozpoczął się, to nie ma być zwracaną do Policji, chociażby po wynalezieniu rzeczy ukradzionej, na mocy oszacowania przez przysięgłych Taxatorów, należała do rodzaiu spraw zostawionych Policji.

Mam zaszczyt wezwać Osoby, które prenumerowały u mnie dzieło pod tyt: *Słownik powszechny terminologji medycznej* (składaiące się ze 4ch części, z których 1sza i 2ga łacińsko-grecko-niemiecko-rossyjska, 3cia niemiecko-łacińska, a 4ta rossyjsko-łacińska), ażeby w celu otrzymania ostatnich części tego dzieła zechciały zgłaszać się do sukcesorów Księgarza W. *Greff* w St: *Petersburgu*, w własnym domu przy placu Admiralicji, z uiszczeniem niedopłaconych ieszcze pieniędzy do ceny prenumeracyjnej rubli ass: 25 i za przesłanie po kop: sr: 30 za każdy tom. Dla tych, którzy nie prenumerowali, ustanawia się cena za 4 tomy Słownika Rsr: 12, a z przesłaniem w granicach Cesarstwa Rsr: 13. St: *Petersburg*, 1/13 Wrześ: 1844 r. Doktor L. *Grünberg*.

Anglja. — Królowa zabawi w *Szkocji* przez 1szy tydzień Paźd:; iej orszak w *Blair Athol* iest bardzo szczupły, gdyż Monarchini wynurzyła życzenie, iż przez nieiaki czas chce zabawić na wsi na ustroniu. Xżę *Albert* często poluie. *Blair Athol* iest punktem wsławionym w historji szkockiej. — Dzienniki ministerjalne wynurzaią zadowolenie z powodu *zawarcia pokoiu między Francją a Marokiem.* — I w Anglji mało przywięzuią wiary do wieści o zawarciu traktatu, mocą którego międzymorze *Suez*, oddane zostaie w posiadanie Anglji i za wyłączeniem Francji z traktatu. — Dochody młodego Xcia *Walji* z Xięztw *Kornwall* i *Lankaster*, w roku zeszłym wynosiły 146,000 dukatów.

Francja. — Przygotowania do wyiazdu Króla do *Anglji*, stanowczo są ukończone. Monarcha 7go lub 9go Październ: odpłynie z *Treportu*, nazaiutrz wyląduie w *Sut Hampton* i tegoż wieczoru znajdować się będzie na uczcie w *Windsorze.* Xżę *Montpensier* (Mąpansje), którego Królowa osobiście zaprosiła, Ministrowie *Guizot* (Gizo) i *Makau*, Intendent Jeneralny Hr: *Montalivet*, Sekretarz prywatny Króla Baron *Fain*, 3ch Jenerałów i 4ch Adiutantów, towarzyszyć maią Monarsze. Król tylko przez 7 dni zabawi w Anglji, a do *Londynu* wcale nie zaiedzie; odwiedziny iego będą tylko miały charakter odwiedzin prywatnych. — Dziennik *Sporów* powątpiewa, aby Jenerał ang: *Hardinge* (Herdyng) istotnie zawarł traktat z Wice-Królem *Egiptu.* — Zaślubiny Xcia *Aumale* (Omal) z córką Xcia *Salerno*, maią nastąpić w Listopadzie; w prowincji *konstantyńskiej* zastąpi go Jenerał *Randon* lub Jenerał *Bedeau* (Bedo). — Wielu legitymistów wyiechało do *Wenecji* do Xcia *Bordo.* — Do rozmaitych portów wydano rozkaz wstrzymać uzbraiania okrętów. — Koszt wojny marokańskiej ma dochodzić 20 miljonów fr. — Król Francuz: kazał przez najznakomitszych Artystów wypracować album, w którem przedstawione będą najważniejsze sceny pobytu Królowej *Wiktorji* w *Eu.* — W liście wyborców departamentu Sekwany, wymieniony iest iako najstarszy wyborca Jan Gabryel *Koliker*, Nauczyciel fortepjanu Królowej *Marji Antoniny.*

Włochy. — Xżna *Karolowa Pruska* musiała przedłużyć swój pobyt w *Rzymie*, z powodu zachorowania iej córki Xżniczki *Ludwiki.* — Do *Rzymu* przywieziono bandytę, który zamordował podróżną z *Bawarji.*

Rozmaitości. — Miasto Londyn otrzymało r. 1208 pierwszy Królewski przywilej obierania sobie własnej miejskiej zwierzchności. Roku 1234 składały się ieszcze Królewskie łóżka z samych sienników. 1246 r. były ieszcze wszystkie domy słomą okryte. Około r. 1300 siadywali mieszkańcy nie przy kominku lecz w około ogniska które zn[a]dowało się wd ośrodku dymiącego domu. Wino sprzedawano tylko w aptekach dla

pokrzepienia serca. Wszystkie domy były iescze drewniane, a ieżdżenie na dwukołowym wózku znaczyło wielki przepych. R. 1351 były cztero i dwu szelążkowe pieniądze największą srebrną monetą, a parlament wyznaczył Królowi zamiast gotówki, tylko niektóre rozmaite towary. R. 1509, nie znano tu ieszcze ani buraków, ani iarmużu, ani sałaty; sprowadzano to wszystko z Niderlandów. 1561 nosiła Królowa *Elżbieta* pierwsze iedwabne pończochy, a r. 1577 przywieziono tamże pierwsze zegarki kieszonkowe. 1590 było w Londynie tylko 4 kupców, z których każdy po 400 funt: szterl: posiadał. Od tego czasu, iakże się to wszystko pomnożyło, przeistoczyło! — 7go b. m. spotkanie szczególne zaszło w *Ruan*. Spiżowy posąg konny *Wellingtona* i popiersie marmurowe *Napoleona*, iedno na drodze do *Londynu*, drugie podarunek Króla dla miasta *Aiakcjo* na drodze do Korsyki, przybyły iednocześnie na 2ch statkach do *Ruan*. Między expedytorami obu przedmiotów nastała sprzeczka o pierwszeństwo expedycji; Komendant portowy rozstrzygnął, aby *Napoleon* wprzód wylądował, a *Wellington* wprzód odpłynął. Tym sposobem spotkanie się obu rywalów przeszło spokojnie. — *Meier Hirsz* europejską posiadaiący sławę z swoich dzieł matematycznych, mianowicie arytmetycznych, ieszcze teraz poszukiwanych i będących w ręku kształcącej się młodzieży, obecnie starzec 70-letni, żyie w *Berlinie* od 25 lat zdala od swoich prac naukowych, a może i przez tyleż lat swoiego pokoiu nie opuszczał. Jego umysł ieszcze iest świeży i wesoły, chociaż Staruszek z odmrożonemi nogami może tylko przesiadywać na krześle; chętnie przyjmuie odwiedziny. Był namiętnym wielbicielem *Napoleona*, a wraz z upadkiem tego Bohatera, upadły także siły uczonego. — W Paryżu teraz modny taniec *Katalańczyk* (lacatalane), iest podobny do *mazurka*. — W Anglji fałszuią iuż i *guano* (gnój ptasi) mianowicie fałszuią go za pomocą gliny. Niedawno w *Manszestrze* sprzedano partję *guano*, która zawierała 75 procent gliny. — W *Szkocji* niedaleko zamku *Douglas* znaleziono tej wiosny parę młodych skowronków zrośniętych piersiami z góry, na kształt bliźniąt *syamskich*; lataiąc mogą iednak wewnętrznemi poruszać skrzydłami. — W *Paryżu* wszystko iest teraz *á la Maroko*; przedaią iuż kamizelki *á la Mogador*, spodnie *á la Wad Isli* (z szarego płótna z którego by można zrobić namioty). Nawet *pufy* czyli szumne obwieszczenia stały się marokańskiemi. Na ogromnym afiszu czytać można sążnistemi literami wyrazy: „Cesarz Marokański" ale przystępuiąc bliżej, można dopiero odczytać resztę, „nie może posiadać lepszej pomady od tej, która znajduie się u N. N."; następuie zwykle zalecanie tej pomady co do wzrostu włosów i t. d. Na innym afiszu olbrzymiemi literami znajduie się doniesienie: „Piękny, ogromny parasol syna Cesarza Marokańskiego, skłania mnie polecić Publiczności mój skład parasoli, parasolików i deszczochronów." W *Warszawie* co do mód *Afrykańskich*, w teraźniejszej porze chłodnej ukazało się wiele ieszcze z zeszłego roku *Algierek*, lecz słychać że ukażą się wkrótce płaszcze *Mogadorskie*. Także tabaka zwana *Maroko*, iest przez więcej osób zażywaną, niż bywało, a nawet *Damy* noszą ią w ślicznych tabakiereczkach. — Złodziej w *Londynie* zdybany na gorącym uczynku, został zaprowadzony na Policję przy ulicy *Bow*, gdzie zaczęto z nim następuiące wysłuchanie: „Jakiż masz sposób do życia?" „Bardzo mizerny mój Panie, iadam tylko plumpudyng i rostbef." „Nie pojmuiesz mnie, ia się pytam zkąd chleb masz?" „Chleb? mój Boże! od kogoż ieśli nie od Piekarza!" „Nie odpowiadasz na moie pytanie, ia chcę wiedzieć, how do you do?" (znaczy, iak się masz? iak ci się wiedzie?) „Bardzoś Pan łaskaw, ia zdrów iestem; a Pan Dobrodziej także?" — W tym roku wznowiła się moda włażenia na wysokie góry. Donieśliśmy o wyjściu na wierzchołek *Góry Białej* 3ch Francuzów. O iednym prawie czasie PP. *Desor*, *Dollfuss* i *Stregel*, weszli pierwsi na wierzchołek *Wetter hordu*, olbrzyma Alpejskiego liczącego 11,445 stop wysokości. Także Pani *Lakoste* (znana z procesu), dostała się temi czasy na szczyt góry Wierzchołek Południowy (Pic du Midi) z rodziną swego obrońcy P. *Alem-Russo*. — Józef *Lee*, znany w Anglji pod nazwaniem *Króla Cyganów*, niedawno umarł pod *Beaulieu* przeżywszy lat 86. Zostawił mnóstwo dzieci i wnuków, oraz dosyć znaczny maiątek. — Ciekawi zwiedzaiący teraz ogród

botaniczny w *Paryżu*, podziwiaią kilka osobliwości botanicznych. Między temi odznaczaią się szczególniej: dwa drzewa *bananas z Indji*, rodzące owoc pod otwartem Niebem; sławny *Kawon* olbrzymi (arbuz) *Mexykański*, którego łodyga przebiega długość przeszło 800 stop, i iabłoń z *Brazylji* rodząca iabłka koloru czarnego tak iak śliwki damasceńskie. Owoc ten iest wewnątrz biały, kwaskowaty i wybornego smaku.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jenerał Mejer z Kielc; Wolf Kurjer Gabinetu Austrjackiego, z Petersburga; Gedrojć Juljan Xżę z Służna; Sadkowski Piotr Aptekarz, z Piotrkowa; Mokronowski Alexander Dzie: z Chlewni; Iwanicki Joach: Oby: z Orły; Kisielnicki Stan: Ob: z Rozciszewa; Siennicki Jan Dz: z Tarnowy; Kadłubowski Felix Dz z Łowicza; Łaski Henr: Oby: z Gończyc; Jastrzębski Jan Ob: z Trebień; Brykczyńscy Bogu: i Józ: Obyw: z Zagranicy.

DONIESIENIA.

Reient Kancelarji Ziemiańskiej Gub: Lubelskiej. Zawiadamia Publiczność, iż na żądanie Felixa Hra: Tarnowskiego, współdziedzica i Administratora dóbr Krasnobrodzkich, Ruchomości po ś. p. Antonim i Zuzannie Hr: Tarnowskich pozostałe, przedawane będą przez publiczną licytacją i za gotowe pieniądze, w mieście Lublinie przed podpisanym Reientem d. 8 Października n. s. bieżącego r., iako to: Przedmioty różne, złote, srebrne, Łyżki duże i małe, Zegary ścienne i repetjery, Lustra, Garderoba damska, Alabastrowe urny i inne effekty, Porcelana, Meble, Obrazy olejno malowane, Landszafty, Bielizna stołowa, Mosiądz, Miedź, Blacha, i wiele innych różnych effektów. Xawery *Chełmicki.*

Bank Polski. Podaie do publiczney wiadomości, że Dobra Drobin w Gub: i Okręgu Płockim położone, sprzedane zostaną przez licytacją publiczną w nowym terminie d. 20 Września (2 Październ:) r. b. o godzin: 10 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, w całości w 3ch oddziałach, na które dobra te są podzielone. Ubiegaiący się o kupno, złożyć powinien wadja w L. Z. z właściwemi kuponami, lub w gotowiźnie: do kupna całych Dóbr zł. 60,000, do klucza Drobin zł. 30,000, do klucza Swierczyn 10,000, do kl: Krzeczanów zł. 20,000. Szacunek ogólny Dóbr ustanawia się na zł. 819,098 gr. 13 (r. s. 122,864 k. 76½). Oprócz pożyczki T. K. Z. wynoszącej na całych dobrach zł. 192,800, a przy kluczu Drobin 167,200, przy kl: Swierczyn 12,300, przy kl: Krzeczanów zł. 13,300, utrzymuiący się przy kupnie, mieć będą pozostawione przy gruncie do spłaty w ciągu lat 12 z procentem 5% następuiące summy: to iest na całych dobrach Rsr. 40,000, na kluczu Drobin Rsr. 20,000, na kl: Swierczyn Rsr. 7000, na kl: Krzeczanów Rsr. 13,000. Resztę szacunku od którego licytacja zaczynać się będzie, to iest ze sprzedaży całych Dóbr Rsr 53 941 k. 76½, klucza Drobin Rsr. 30,571 k. 2½ klucza Swierczyn Rsr. 7704 k. 72½, kl: Krzeczanów Rsr. 15,669 k. 1½, nabywcy łącznie z tem co w terminie więcej nad tę summy postąpią, tudzież z częścią pożyczki T. K. Z. iuż umorzoną, zapłacą do Kassy Banku przed spisaniem Kontraktu kupna i sprzedaży. Nieutrzymuiący się przy kupnie na ogół lub części, mieć będą sobie natychmiast powrócone wadja. Bliższe warunki tej sprzedaży, każdy chęć kupna maiący przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku P., od godziny 10 z rana do 2ej z południa. Można także przekonać się i o stanie Dóbr na gruncie. — Wice Prezes, Radca Stanu, *Niepokojczycki.* Za Nacz: Kan:, *Kupiszeński.*

Zawiadamiam w szczególności kogo to dotyczeć może, aby nie wypożyczał Franciszkowi Rubinkowskiemu pieniędzy na obciążenie hypoteczne dóbr Dębowa Góra w Okręgu Rawskim Gubernji Mazowieckiej położonych, albowiem o tytuł własności tych dóbr, za które ia pieniądze wyliczyłem, prowadzi się proces między mną, a Zięciem moim Rubinkowskim; pożyczaiący, później w nadziei omylonej sam sobie winę przypisze, tem bardziej, że iest wyraźnie ostrzeżono, że nikt z familji moiej rzeczonych dóbr hypotecznie obciążać nie może.— Jan *Grabowski*, z Dębowej Góry. — (z Gaz: Rzą:).

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w połud: 11.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz *Więzienie w Edymburgu*, przez Art: włoskich. Wczoraj dla nagłej słabości JP. *Lawiia*, zamiast *Łucji*, przez Art: włosk:, była 11ty raz Kom: polska *Podróż na koniec świata.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, dla słabości JP. *Żółkowskiego*, zamiast dzieł ogłoszonych, będą: 4ty raz *Burbonezka*, i 64ty raz *Icek Sędzia.*

Dziś w Kawiarni przy ul: Miodow: w pałacu Paca, na dole od frontu, Panny *Hessen* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkel:, SEXTET grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Krako - Przedm: i Marjen: na 1m piąt: Nr366, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, JP. *Modliński* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, Panny *Nowakowskie* grać będą.